

Sygn. akt I ACa 633/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna (spr.) SSA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko E. K. i K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 maja 2017 roku, sygn. akt I C 713/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Halina Zarzeczna SSA Artur Kowalewski SSA Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 633/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 kwietnia 2016 r. powódka (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwane K. K. i E. K. mają w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłacić solidarnie na rzecz powódki, (...) Banku (...) S.A. w W. kwotę 213.706,25 CHE tytułem należności głównej wraz odsetkami umownymi w wysokości 13.013,32 CHF naliczonymi od kwoty kapitału w okresie od dnia 16 października 2015r. do dnia 12 kwietnia 2016 r. oraz dalszymi odsetkami umownymi liczonymi od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty według zmiennej stopy procentowej stanowiącej dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, które obecnie wynoszą 14 % rocznie oraz kosztami postępowania sądowego. W przypadku złożenia

przez pozwanych zarzutów powódka wniosła o wydanie wyroku utrzymującego nakaz zapłaty w mocy oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I Nc 397/16 nakazał pozwanym E. K. i K. K., aby zapłaciły solidarnie na rzecz powódki (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 213.706,25 franków szwajcarskich i kwotę 13.013,32 franków szwajcarskich wraz z umownymi odsetkami obliczonymi według zmiennej stopy procentowej stanowiącej równowartość dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, które obecnie wynoszą 14 % rocznie od kwoty 213.706,25 franków szwajcarskich od dnia 13 kwietnia 2016 r., do dnia zapłaty oraz kwotę 250 złotych tytułem kosztów sądowych i kwotę 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniosły w tym terminie sprzeciw.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwane E. K. i K. K. wniosły o oddalenie powództwa w całości w stosunku do obydwu pozwanych oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.432 zł.

Pismem procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r. powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 213.706,25 CHF oraz kwoty 13.013,32 CHF tytułem odsetek umownych liczonych od kwoty należności głównej 213.706,25 CHF od dnia 16 października 2015 r. do dnia 12 kwietnia 2016 r. wraz z dalszymi odsetkami umownymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od kwoty należności głównej 213.706,25 CHF od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, jednakże nie wyższej niż odsetki maksymalne, aktualna wysokość stopy według, której naliczane są odsetki wynosi 10%. Jednocześnie wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 34,00 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowych od pełnomocnictw przedłożonych w sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 20 października 2016 r. pozwane podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko procesowe.

Na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. – karta 260 – pełnomocnik powódki wniósł z ostrożności procesowej o zasądzenie kwoty wskazanej w pozwie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, albowiem pozwane kwotę kredytu otrzymały i nie dokonały jego spłaty w całości.

Pełnomocnik pozwanych w odpowiedzi na tak wskazaną podstawę powództwa podniósł, że kwota bezpodstawnego wzbogacenia nie została wykazana, nie ma podstaw, aby przyjąć, iż pozwane się bezpodstawnie wzbogaciły, nie wiadomo w jaki sposób bank wyliczył kwotę bezpodstawnego wzbogacenia. Nadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2017 r. Sąd zobowiązał stronę powodową do złożenia w terminie 7 dni pisma procesowego, w którym strona powodowa na piśmie dokona zmiany podstawy faktycznej powództwa, co zostało dokonane ustnie przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r., pod rygorem przyjęcia, że strona powodowa nieskutecznie dokonała zmiany podstawy faktycznej powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 2 maja 2017 r. strona powodowa zgłosiła żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd dotychczasowego żądania pozwu, zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu nienależnego świadczenia solidarnie kwoty 210.294 franków szwajcarskich (CHF) wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd również żądania ewentualnego zgłoszonego w punkcie 1 powódka zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu nienależnego świadczenia solidarnie kwoty 518.351 zł 53 gr wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 11 maja 2017 r. pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości, również odnośnie podstawy wskazanej przez powódkę, a sprowadzającej się do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych. W ocenie pozwanych roszczenie powódki uległo przedawnieniu z uwagi na upływ trzyletniego okresu przedawnienia roszczenia, który to okres należy liczyć od daty spełnienia świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanych. Zdaniem pozwanych roszczenie powódki oparte na nowej podstawie faktycznej uległo przedawnieniu z upływem 3 lat od wypłaty środków, która nastąpiła w 2008 r., zatem przedawnienie nastąpiło w 2011 r.

W piśmie procesowym z dnia 18 maja 2017 r. powódka zgłosiła żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd dotychczasowego żądania pozwu, zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zapłaty kwoty kredytu solidarnie kwoty 518.351 zł 53 gr wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia wniesienia pozwu (20 kwietnia 2016 r.) do dnia zapłaty, w wysokości zmiennej określonej uchwałą zarządu (...) S.A. dla kredytów przeterminowanych i postawionych w stan wymagalności, wynoszącej od dnia 5 marca 2015 r. 14 % - nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych. Na rozprawie w dniu 19 maja 2017 r. strona powodowa podniosła, że zarzut przedawnienia roszczenia jest chybiony, bo nie ma wątpliwości, iż podnosząc ten zarzut strona pozwana nadużywa prawa.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powódki (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanej E. K. kwotę 14.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II); zasądził od powódki (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanej K. K. kwotę 14.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał pobrać od powódki (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 44.437 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie wydano w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

Pozwane E. K. i K. K. w dniu 29 września 2008 r. złożyły powódce (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu.

Powódka we własnym zakresie sporządziła dokument zatytułowany „Referat kredytowy”. W Referacie kredytowym powódka wskazała między innymi kwotę i walutę kredytu – 240.610 CHF, oprocentowanie zmienne, LIBOR 3M. Pozwane nie podpisywały wskazanego dokumentu.

W dniu 1 października 2008 r. doszło do podpisania pomiędzy powódką (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a pozwanymi E. K. i K. K. umowy kredytu – „(...)”.

W § 1 ust. 2 umowy kredytu postanowiono, że umowa składa się z Części Szczegółowej Umowy i Części Ogólnej Umowy, które w sposób łączny określają strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki stron.

W § 2 umowy kredytu wskazano, że kwota udzielonego kredytu to 240.610 CHF, że kredytu udzielono na 480 miesięcy, stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy to 2,9550 %, stała marża (...) S.A. to 0,75 %, w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosi 3,7050 %. Zgodnie z § 7 umowy kredytu pozwane zobowiązały się do spłaty kredytu do dnia 1 października 2048 r., przy czym raty kredytu miały być płacone każdego pierwszego dnia miesiąca. W § 10 ust. 2 umowy kredytu zawarto zapis, że kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu.

W § 10 ust. 4 pkt 3 umowy kredytu wskazano, że jeżeli E. K. w ciągu czterech miesięcy od dnia rozwiązania umowy o pracę z obecnym pracodawcą – bankiem nie dostarczy zaświadczenia z nowego miejsca pracy, z którego będzie wynikało, iż nowym pracodawcą jest bank, zatrudnienie jest na czas nieokreślony i całość wynagrodzenia jest przekazywana na rachunek w (...) S.A., (...) S.A. podwyższa marżę, o której mowa w § 2 ust. 6 o 0,2 %.

W § 5 i 6 Części Ogólnej Umowy wskazano oprocentowanie kredytu, odpowiednio odsetki od kredytu według zmiennej stopy procentowej (§ 5), odsetki od kredytu według stałej stopy procentowej (§ 6), przy czym sposób liczenia odsetek odnosił się między innymi do stawki referencyjnej, przez którą dla potrzeb umowy kredytu rozumiano stawkę WIBOR 3 M (§ 1 ust. 1 pkt 16 Części Ogólnej Umowy).

W § 34 Części Ogólnej Umowy wskazano, że (...) S.A. zawiadamia kredytobiorcę pisemnie listem zwykłym o kwocie należności z tytułu zaległej i kolejnej raty spłaty kredytu, wysyłając przypomnienie.

W § 40 Części Ogólnej Umowy wskazano, że (...) S.A. może wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku między innymi niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez (...) S.A. w wysłanych do kredytobiorcy i poręczycieli dwóch kolejnych przypomnieniach, o których mowa w § 34 COU.

W § 41 Części Ogólnej Umowy wskazano, że (...) S.A. powiadomi o wypowiedzeniu kredytobiorcę poprzez doręczenie wypowiedzenia listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, a okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcy wypowiedzenia umowy.

W § 51 Części Ogólnej Umowy wskazano, że wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy dokonywane będą w formie pisemnej pod rygorem nieważności i będą wprowadzone w postaci aneksu do umowy, z wyjątkiem zmian stawek oprocentowania, prowizji i opłat bankowych oraz danych osobowych.

W dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego pozwana E. K. była pracownikiem powódki, w tym zajmowała się sprzedażą kredytów hipotecznych.

Pozwane E. K. i K. K. na skutek podpisania ww. umowy kredytu hipotecznego otrzymały do powódki fizycznie kwotę 503.283 zł 94 gr.

Z dniem 31 marca 2010 r. powódka i pozwana E. K. rozwiązały umowę o pracę za porozumieniem stron.

W dniu 30 maja 2014 r. pozwana E. K. złożyła powódce wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej, wnosząc o zawieszenie płatności rat kapitałowych do dnia 31 stycznia 2015 r. i przeniesienie należności wymagalnych w stan niewymagalny.

W dniu 30 maja 2014 r. powódka sporządziła „Wniosek o podjęcie decyzji” w przedmiocie przeniesienia należności wymagalnych na niewymagalne i zawieszenia płatności rat kapitałowych na 7 miesięcy, to jest od dnia 1 lipca 2014 r. do 1 stycznia 2015 r. We wskazanym dokumencie powódka wskazała oprocentowanie – LIBOR 3M + 0,75 % marży bez zmian. Pozwane nie podpisywały wskazanego dokumentu.

Powódka w dniu 9 czerwca 2014 r. podjęła decyzję w przedmiocie przeniesienia należności wymagalnych na niewymagalne i zawieszenia płatności rat kapitałowych na 7 miesięcy, to jest od dnia 1 lipca 2014 r. do 1 stycznia 2015 r.

W dniu 9 czerwca 2014 r. powódka sporządziła wydruk – harmonogram spłat kredytu, w którym wskazała stawkę referencyjną LIBOR 3 M.

W dniu 9 czerwca 2014 r. powódka i pozwane podpisały Aneks numer (...) do umowy kredytu z dnia 1 października 2008 r.

Powódka w dniach 1 lipca 2014 r., 5 września 2014 r., 1 października 2014 r., 2 stycznia 2015 r., 1 kwietnia 2015 r., 15 czerwca 2015 r., 1 lipca 2015 r., 1 października 2015 r. sporządziła pisma zatytułowane „Zawiadomienie o wysokości rat”, w których wskazywała wysokości rat kredytu, ewentualną niedopłatę i stan zadłużenia. Pisma te powódka wysyłała do pozwanych listami zwykłymi.

W dniu 17 lutego 2015 r. powódka sporządziła pismo zatytułowane „Zawiadomienie o niedopłacie/przypomnienie”, w którym wskazała zadłużenie przeterminowane pozwanych na kwotę 152,89 CHF.

W dniu 9 marca 2015r. powódka sporządziła pismo zatytułowane „Przypomnienie/monit”, w którym wskazała zadłużenie przeterminowane pozwanych na kwotę 754,60 CHF.

W dniu 7 kwietnia 2015 r. powódka sporządziła pismo zatytułowane „Informacja”, w którym wskazała, że w związku ze zwłoka trwającą dłużej niż 60 dni zaistniały podstawy do przetwarzania informacji stanowiących tajemnicę bankową.

W dniu 4 maja 2015 r. powódka sporządziła pismo zatytułowane „Informacja”, w którym wskazała, że w związku ze zwłoką trwającą dłużej niż 60 dni zaistniały podstawy do przetwarzania informacji stanowiących tajemnicę bankową.

Pismem z dnia 3 sierpnia 2015 r. powódka złożyła pozwany oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu w części dotyczącej warunków spłaty z powodu braku spłaty wymaganych rat. Powódka wskazała, że ogółem do spłaty w dniu sporządzenia wypowiedzenia umowy pozostaje po stronie pozwanych kwota 215.659, 08 CHF.

Pozwane E. K. i K. K. w okresie od dnia 3 listopada 2008 r. do dnia 20 sierpnia 2015 r. wpłaciły powódce z tytułu spłaty kredytu łącznie kwotę 144.141 zł i 2 gr. Po dniu 20 sierpnia 2015 r. pozwane nie wpłacały powódce już żadnych należności. Wpłaty dokonywane przez pozwane w walucie złoty polski tytułem spłaty kredytu powódka przeliczała na franki szwajcarskie po kursie waluty przez siebie ustalonym.

Pismem z dnia 7 października 2015 r. powódka zaproponowała pozwany spłatę zadłużenia w ratach.

Pismem z dnia 12 lutego 2016 r. powódka wezwała pozwane do zapłaty kwoty 894.578 zł 19 gr z tytułu wypowiedzianej umowy kredytu hipotecznego.

Pismem z dnia 10 marca 2016 r. pozwana E. K. poinformowała powódkę, że traktuje wypowiedzenie umowy kredytu i wezwanie do zapłaty jako nieskuteczne z uwagi na dokonanie tych czynności niezgodnie z warunkami umowy.

W dniu 13 kwietnia 2016 r. powódka (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawiła wyciąg z ksiąg banku, w którym stwierdziła, że na dzień 7 kwietnia 2016 r. figuruje w księgach banku wymagalne zadłużenie wobec K. K. i E. K. z tytułu umowy kredytu z dnia 1 października 2008 r., przy czym na wymagalne zadłużenie składają się:

- należność główna w wysokości 213.706,25 CHF,

- odsetki naliczone od dnia 3 października 2013 r. do dnia 12 kwietnia 2016 r. w wysokości 13.013,32 CHF.

Nadto powódce mają przysługiwać dalsze odsetki od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia całkowitej spłaty należności głównej, naliczane od należności głównej w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych, aktualna wysokość stopy, według której naliczane są odsetki wynosi 14 % w stosunku rocznym.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2016 r. powódka zaproponowała pozwany sprzedaż nieruchomości w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu, co miałyby doprowadzić w konsekwencji do spłaty kredytu.

W dniu 29 czerwca 2016 r. powódka wystawiła dokument zatytułowany „potwierdzenie stanu zadłużenia”, wskazując w nim wysokość zadłużenia pozwanych na kwotę 231.304,07 CHF.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się nieuzasadnione.

Sąd I instancji zważył, że powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu od pozwanych solidarnej zapłaty kwoty określonej w treści pozwu, a następnie w piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r. Początkowo powódka dochodziła zapłaty powołując się na fakt zawarcia umowy kredytu i jej wypowiedzenia, co miało postawić w stan wymagalności całe zadłużenie pozwanych z tytułu umowy kredytu. Następnie na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. pełnomocnik powódki wniósł z ostrożności procesowej o zasądzenie kwoty wskazanej w pozwie z tytułu

bezpodstawnego wzbogacenia, uzasadniając to tym, że pozwane kwotę kredytu otrzymały i nie dokonały jego spłaty w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że oświadczenie pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. w przedmiocie powołania nowej podstawy faktycznej, to zmiana przedmiotowa powództwa – jego podstawy faktycznej – która co do zasady jest dopuszczalna na podstawie art. 193 k.p.c. Przytaczając treść przepisu art. 193 k.p.c. Sąd wskazał, że w toku postępowania powód może dokonać jego modyfikacji pod względem przedmiotowym (zmiana powództwa), jednak zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c. zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Zatem zmiana powództwa dokonana oświadczeniem pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. obarczona była brakiem formalnym, albowiem nastąpiła wbrew art. 193 § 2¹ k.p.c. poprzez złożenie ustnego oświadczenia, zamiast dokonania tej czynności pismem procesowym (art. 193 § 2¹ k.p.c.). Z uwagi więc na brak formalny czynności procesowej strony powodowej w przedmiocie zmiany powództwa (tu zmiany podstawy faktycznej powództwa poprzez powołanie bezpodstawnego wzbogacenia) na podstawie art. 193 § 2¹ k.p.c. postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2017 r. Sąd zobowiązał stronę powodową do złożenia w terminie 7 dni pisma procesowego, w którym strona powodowa na piśmie dokona zmiany podstawy faktycznej powództwa, co zostało dokonane ustnie przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r., pod rygorem przyjęcia, że strona powodowa nieskutecznie dokonała zmiany podstawy faktycznej powództwa.

W wykonaniu tego zobowiązania strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2017 r. zgłosiła żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd dotychczasowego żądania pozwu, zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu nienależnego świadczenia solidarnie kwoty 210.294 franków szwajcarskich (CHF) wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia następnego po dniu doręczenia pozwany odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd również żądania ewentualnego zgłoszonego w punkcie 1 powódka zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu nienależnego świadczenia solidarnie kwoty 518.351 zł 53 gr wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia następnego po dniu doręczenia pozwany odpisu pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pisma procesowego powódka przedstawiła argumentację co do podstaw ewentualnych roszczeń, a sprowadzających się do bezpodstawnego wzbogacenia zaistniałego po stronie pozwanych w przypadku przyjęcia, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy stronami.

Następnie w piśmie procesowym z dnia 18 maja 2017 r. powódka zgłosiła żądanie ewentualne, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd dotychczasowego żądania pozwu, zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zapłaty kwoty kredytu solidarnie kwoty 518.351 zł 53 gr wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia wniesienia pozwu (20 kwietnia 2016 r.) do dnia zapłaty, w wysokości zmiennej określonej uchwałą zarządu (...) S.A. dla kredytów przeterminowanych i postawionych w stan wymagalności, wynoszącej od dnia 5 marca 2015r. 14 % - nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych. W uzasadnieniu ww. pisma procesowego powódka wskazała, że formułuje kolejne żądanie ewentualne i wnosi o jego uwzględnienie w pierwszej kolejności, przed żądaniem ewentualnym zgłoszonym w piśmie z dnia 2 maja 2017 r. Powódka wskazała, że podtrzymuje tezę, że w 2008 r. nie było możliwości zawarcia przez pozwane umowy kredytu w złotych polskich oprocentowanego stawką LIBOR 3 M. Jeżeli więc pozwane nie zawarły umowy kredytu denominowanego w CHF oprocentowanego według stawki LIBOR 3M, to mogły otrzymać jedynie kredyt w PLN oprocentowany według stawki WIBOR 3M. Żądanie ewentualne przedstawione w tym piśmie procesowym opiewać miało na kwotę jaką pozwane są zobowiązane zapłacić, gdyby Sąd przyjął to drugie założenie.

Sąd Okręgowy zważył, iż w konsekwencji powódka poprzez zgłoszenie roszczeń ewentualnych dokonała zmiany podstawy faktycznej oraz zmiany żądania pozwu (odpowiednio poprzez żądanie określonych kwot zarówno wyrażonych we franku szwajcarskim jak i w złotym polskim). Zmiana podstawy faktycznej powództwa i zmiana żądania pozwu poprzez zgłoszenie roszczeń ewentualnych nastąpiła na podstawie art. 193 k.p.c. co do zasady skutecznie.

Odnosząc się do żądania zasadniczego Sąd zważył, że powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu od pozwanych solidarnej zapłaty kwoty określonej w treści pozwu, a następnie w piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2016 r. Powódka dochodziła zapłaty powołując się na fakt zawarcia umowy kredytu i jej wypowiedzenia, co miało postawić w stan wymagalności całe zadłużenie pozwanych z tytułu umowy kredytu.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie zasadnicze (główne) z powołaniem się na jego podstawę w postaci umowy kredytu i jej wypowiedzenia okazało się nieuzasadnione. Pozwane w sprzeciwach od nakazu zapłaty i w dalszym toku postępowania przeciwko roszczeniu, którego podstawą była umowa kredytu i fakt jej wypowiedzenia, podniosły szereg zarzutów sprowadzających się zarówno do treści stosunku zobowiązaniowego (umowy kredytu), jak i faktu skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu. Jednym z zarzutów podniesionych przez pozwane był zarzut braku określenia zasad przeliczania wpłat dokonywanych przez pozwane w złotych polskich na walutę frank szwajcarski. W konsekwencji pozwane podnosiły, że umowa jest nieważna. Wobec takiego stanowiska pozwanych w pierwszym rzędzie dokonano oceny prawnej, czy w ogóle strony skutecznie zawarły umowę kredytu. Dopiero bowiem wykazanie przez powódkę (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), że strony skutecznie zawarły umowę kredytu, pozwoliłoby na odniesienie się do zarzutów pozwanych co do skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu, postawienia w stan wymagalności całej należności z umowy kredytu i wreszcie wysokości samego roszczenia ze wskazanego tytułu.

W ocenie Sądu orzekającego powódka nie wykazała (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), aby strony skutecznie zawarły umowę kredytu, czy to w walucie obcej (frank szwajcarski), czy w walucie polskiej (złoty polski). Podstawą prawną powództwa w zakresie żądania zasadniczego była treść przepisu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, a podstawą faktyczną powództwa była umowa kredytu z dnia 1 października 2008r. i fakt jej wypowiedzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że strony podpisały umowę kredytu w walucie obcej - denominowanego do CHF, albowiem kwota kredytu została określona w walucie obcej – 240.610 CHF (frank szwajcarski). Powódka wypłaciła pozwanym kwotę kredytu w walucie polskiej w wysokości 503.283 zł 94 gr. Sąd I instancji stwierdził jednak, że strony nie uzgodniły postanowień przewidujących zasady spłaty kredytu, tj. kursu waluty obcej, po którym powódka miała przeliczać dokonywane wpłaty przez pozwanych w złotych polskich na franka szwajcarskiego. W ocenie Sądu I instancji przy rodzaju umowy kredytu jaki podpisały strony, postanowienie określające sposób przeliczenia wpłat w walucie polskiej na franka szwajcarskiego stanowi element przedmiotowo istotny umowy kredytu, który strony powinny w sposób niebudzący wątpliwości określić przy zawarciu umowy kredytu, czego nie uczyniły. Analiza treści pozwu i wszystkich pism procesowych powódki w niniejszym postępowaniu, wskazuje, że powódka nawet nie podniosła w tym zakresie odpowiednich twierdzeń faktycznych. Powódka jedynie w treści pisma procesowego z dnia 27 czerwca 2016 r. wskazała, że dokonywane wpłaty przez pozwanych przeliczała na franki szwajcarskie po kursie dla sprzedaży dewiz z dnia wpływu środków na rachunek spłaty kredytu. Powódka jednakże nie wskazała jakie było źródło umowne takiego sposobu dokonywania przeliczeń. Analiza treści umowy kredytu i wszystkich dokumentów przedłożonych przez powódkę nie wskazuje, aby strony poczyniły w tym zakresie jakiegokolwiek wiążące ustalenia. Również z zeznań świadków A. K. (1), A. B., R. M., E. Z. oraz z przesłuchania pozwanej nie wynika, aby strony umowy kredytu takie ustalenia poczyniły. Ustalenie owego kursu przeliczenia waluty polskiej na franka szwajcarskiego było niezbędne dla wykonania umowy, brak tego postanowienia umownego uniemożliwia bowiem dokonanie indeksacji kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat kredytu. Brak możliwości dokonania indeksacji oznacza zaś brak możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w ogólności jak i poszczególnych rat przeliczanych na złoty polski, bo przecież pozwane zobowiązały się do spłaty kredytu poprzez wpłacanie polskich złotych, przeliczanych następnie na franka szwajcarskiego. Nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy kredytu w niniejszej sprawie bez określenia zasad ustalania kursu waluty, w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Sama umowa kredytu musi więc być uznana jako nieskutecznie zawartą.

W konsekwencji analiza treści umowy kredytu, zeznań świadków i przesłuchania pozwanej doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że strony nie ustaliły: po pierwsze kursu franka szwajcarskiego, według którego przeliczono kwotę kredytu na złoty polski i wypłacono pozwanym kwotę kredytu w złotych polskich, po drugie kursu franka szwajcarskiego, według którego miano przeliczać wpłaty pozwanych na każdą ratę kredytu. Bez tych ustaleń brak

jest możliwości w ogóle przyjęcia, że strony ustaliły sposób wykonania umowy. Brak określenia kursu waluty obcej w datach wymagalności poszczególnych rat kredytu, nie pozwala na ustalenie wysokości poszczególnej raty kredytu, czy pozwane prawidłowo spłacały kredyt i czy zaistniały podstawy do jego wypowiedzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego całkowicie nieuzasadnione było stanowisko powódki, że pozwana E. K. była pracownikiem powódki udzielającym kredytów hipotecznych, w tym w walucie obcej, co miało w ocenie powódki dowodzić, że pozwana znała zasady udzielenia kredytów w walucie obcej. To, że pozwana E. K. pracując u powódki znała zasady udzielania kredytów w walucie obcej nie stanowi podstawy do czynienia pozytywnych ustaleń, że strony w zawartej umowie kredytu określiły klauzulę sposobu przeliczania franka szwajcarskiego na walutę polską. Również z zeznań świadków nie wynika, aby takie ustalenia w umowie kredytu poczyniono, a sam tekst umowy kredytu nie pozostawia wątpliwości, że takich ustaleń nie poczyniono.

Sąd I instancji wskazał, że nie czynił rozważań z punktu widzenia czy określony sposób przeliczania kursu waluty był ewentualnie klauzulą abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 385³ k.c. Dopiero uprzednie ustalenie, że strony w umowie kredytu zawarły postanowienie określające sposób ustalenia kursu waluty na dzień spłaty poszczególnych rat kredytu, pozwoliłoby na rozważania prawne, czy określone w tym zakresie postanowienie umowne stanowi klauzulę abuzywną.

W dalszej kolejności stwierdzono, że brak było przepisu powszechnie obowiązującego prawa na datę zawarcia umowy, który ewentualnie stanowiłby podstawę do ustalenia kursu franka szwajcarskiego, jaki należałoby przyjąć dla określenia w konsekwencji wysokości każdej poszczególnej raty kredytu. W szczególności takiej podstawy nie stanowił przepis art. 358 k.c. w treści obowiązującej na datę podpisania umowy kredytu. Brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych, aby ewentualnie przyjąć, że kurs waluty powinien być ustalony według kursu rynkowego, średniego kursu NBP, czy kursu „sprawiedliwego”.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że skoro strony umowy kredytu nie ustaliły jednego z przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, to jest zasady spłaty kredytu, to nie doszło do uzgodnienia wszystkich przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe, co skutkuje przyjęciem ostatecznego wniosku, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami. Zbędnym przy tym było dalsze rozważanie, co było również okolicznością sporną pomiędzy stronami, jakie oprocentowanie kredytu strony ustaliły, czy w odniesieniu do stawki LIBOR 3M, czy stawki WIBOR 3 M.

Powyższe rozważania spowodowały, że roszczenie powódki w oparciu o umowę kredytu i fakt jej wypowiedzenia, uznano za nieuzasadnione, co doprowadziło do oddalenia powództwa w zakresie żądania zasadniczego.

W ocenie Sądu Okręgowego również roszczenia ewentualne okazały się nieuzasadnione i podlegały oddaleniu. Biorąc pod uwagę sposób sformułowania roszczeń ewentualnych przez powódkę i ostateczną kolejność zgłoszenia tych roszczeń, na co powódka wskazała w treści pisma procesowego z dnia 18 maja 2017 r. w pierwszym rzędzie dokonano oceny prawnej roszczenia ewentualnego zgłoszonego w treści pisma procesowego strony powodowej z dnia 18 maja 2017 r.

Treść pisma procesowego strony powodowej z dnia 18 maja 2017 r. wskazuje, że w ocenie powódki przysługuje jej roszczenie ewentualne sprowadzające się do zwrotu kwoty kredytu tak jakby powódka udzieliła pozwanym kredytu złotówkowego w wysokości 503.283 zł 94 gr oprocentowanego sumą zmiennej stawki WIBOR 3M oraz marży na warunkach określonych w umowie kredytu z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez pozwane.

W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja i podstawa faktyczna roszczenia ewentualnego powódki jest całkowicie nieuzasadniona w kontekście postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie. Z dowodów w postaci dokumentów oraz zeznań świadków i z przesłuchania pozwanej nie wynika, aby strony zawarły umowę kredytu w walucie polskiej oprocentowanego sumą zmiennej stawki WIBOR 3M oraz z uwzględnieniem marży na warunkach określonych w umowie kredytu. Ze wskazanych środków dowodowych nie wynika nawet, aby strony miały w ogóle taki zamiar. Już analiza treści umowy kredytu wskazuje na to, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu walutowego

– denominowanego do CHF, a nie umowę kredytu złotówkowego. Brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych czy faktycznych, aby konstruować wniosek, że strony zawarły umowę kredytu złotówkowego na warunkach wskazanych w treści umowy kredytu z dnia 1 października 2008 r. W ocenie Sądu I instancji okoliczność, że pozwane podniosły w jednym z zarzutów, że powódka udzieliła kredytu złotówkowego nie stanowi wystarczającej podstawy, aby czynić wnioski co do skutecznego zawarcia umowy kredytu złotówkowego. Sama powódka przez cały tok postępowania kwestionowała, aby takie były ustalenia stron umowy kredytu. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie wykazała, aby strony zawarły skutecznie umowę kredytu złotówkowego - w walucie polskiej oprocentowanego sumą zmiennej stawki WIBOR 3M oraz z uwzględnieniem marży na warunkach określonych w umowie kredytu.

W powołaniu powyższej argumentacji roszczenie ewentualne powódki, a sformułowane w treści pisma procesowego z dnia 18 maja 2017 r. podlegało oddaleniu.

W dalszej kolejności wskazano, że strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2017 r. zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu nienależnego świadczenia solidarnie kwoty 210.294 franków szwajcarskich (CHF) wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd również żądania ewentualnego zgłoszonego w punkcie 1 powódka zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu nienależnego świadczenia solidarnie kwoty 518.351 zł 53 gr wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanym odpisu pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pisma procesowego powódka przedstawiła argumentację co do podstaw ewentualnych roszczeń, a sprowadzających się do bezpodstawnego wzbogacenia zaistniałego po stronie pozwanych w przypadku przyjęcia, że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu Okręgowego zgłoszone roszczenia ewentualne, zarówno wyrażone na pierwszym miejscu we franku szwajcarskim, jak i na drugim miejscu w złotych polskich, okazały się nieuzasadnione z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwane zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie Sądu I instancji, skoro uznano, że strony nie zawarły skutecznie umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe, a powódka niewątpliwie wypłaciła pozwanym kwotę kredytu, to zaistniała sytuacja spełnienia świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Kwestią oceny pozostała wysokość tego świadczenia. Powódka formując roszczenia ewentualne w tym zakresie na pierwszym miejscu postawiła roszczenie wyrażone we franku szwajcarskim, a na drugim miejscu roszczenie wyrażone w złotych polskich, nadto odpowiednio powódka wskazała, że należy przy tym uwzględnić oprocentowanie. Sąd orzekający uznał za uzasadniony w powyższym zakresie zarzut pozwanych co do przedawnienia roszczenia powódki z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia jako postaci bezpodstawnego wzbogacenia, co czyniło zbędnym dokonywanie ustaleń co do wysokości roszczenia powódki w tym zakresie.

Sąd Okręgowy wskazał, że niezbędnym dla rozważenia zarzutu przedawnienia roszczenia powódki było dokonanie ustaleń w zakresie terminu przedawnienia roszczenia powódki, od kiedy termin ten zaczął biec i czy upłynął, ewentualnie czy nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powódki. Dalej niezbędnym było dokonanie oceny czy podniesienie przez pozwane zarzutu przedawnienia roszczenia nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. i w konsekwencji nie korzysta z ochrony prawnej, na co wskazywała pozwana.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie powódki o zwrot nienależnego świadczenia względem pozwanych to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powódkę, zatem na podstawie art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczenia powódki wynosi trzy lata.

Zdaniem Sądu orzekającego nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. jako postaci bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. zobowiązaniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c. Do wyznaczenia początku biegu przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika zasada, że wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia. Wyjątek od

reguły, iż początkiem biegu przedawnienia roszczeń o świadczenia polegające na działaniu jest dzień wymagalności wierzytelności przewiduje art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., który ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Jeżeli bowiem wymagalność wierzytelności zależy od dokonania jakiejś czynności przez uprawnionego, to przy zastosowaniu reguły ogólnej uprawniony decydowałby o początku biegu przedawnienia, co kłóci się z celem tej instytucji. Dlatego ustawa stanowi, że w takim przypadku początek biegu przedawnienia jest niezależny od tego, kiedy (i czy w ogóle) roszczenie stało się wymagalne. Następuje on z dniem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W powołaniu powyższej argumentacji wykładnia art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 455 k.c., biorąc pod uwagę, że roszczenie o zwrot kwoty nienależnego świadczenia ma charakter świadczenia bezterminowego, powinna prowadzić do wniosku, że datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty spełnienia świadczenia przez powódkę najkrótszego czasu jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi (tu powódce) dla dokonania wezwania dłużnika (tu pozwanych) do wykonania zobowiązania oraz czasu jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie niezwłocznie wykonując to zobowiązanie. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że do wypłaty kwoty z tytułu nieskutecznego zobowiązania z umowy kredytu doszło w październiku 2008 r. Zatem do tej daty należy doliczyć niezbędny okres dla wezwania pozwanych do zapłaty i okres niezbędny dla wykonania zobowiązania przez pozwanych. W ocenie Sądu I instancji, skoro do wypłaty środków pieniężnych na rzecz pozwanych doszło w październiku 2008 r., to powódka, biorąc pod uwagę jej należytą staranność, powinna najpóźniej w ciągu 7 dni przygotować wezwanie do zapłaty i wezwać pozwanych do zapłaty. Doliczając następnie maksymalnie 7 dniowy termin na doręczenie wezwania do zapłaty i wyznaczony termin 7 dniowy na spełnienie świadczenia, stwierdzić należy, że pozwani powinni spełnić świadczenie najpóźniej do końca listopada 2008 r. Od 1 grudnia 2008 r. powinien biec 3 letni termin przedawnienia na podstawie art. 118 k.c., który upłynął z dniem 1 grudnia 2011 r. Zatem zgłoszenie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia jako postaci bezpodstawnego wzbogacenia, co nastąpiło dopiero na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. i dalej pismem z dnia 2 maja 2017 r., wniesionym do Sądu w dniu 2 maja 2017 r., nastąpiło po upływie terminu przedawnienia, co czyni podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia zasadnym i w konsekwencji prowadzi do konstatacji, że roszczenie powinno ulec oddaleniu.

Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie pozwani nie dokonali tzw. uznania niewłaściwego roszczenia na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., dokonując wpłat na poczet kredytu, co miałyby doprowadzić w konsekwencji do przerwania biegu przedawnienia. W ocenie Sądu faktu dokonywania przez pozwane spłaty rat kredytu, nie można zakwalifikować w okolicznościach niniejszej sprawy jako tzw. niewłaściwego uznania roszczenia z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia, biorąc pod uwagę okoliczności w jakich następowały wpłaty pozwanych.

Aby kwalifikować dane oświadczenie wiedzy za przejaw uznania niewłaściwego ze skutkami z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. należy ustalić, czy w konkretnych okolicznościach zachowanie zobowiązanego, interpretowane zgodnie z powszechnie obowiązującymi regułami znaczeniowymi, mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej (tu powódki), iż zobowiązany (tu pozwani) jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji czy mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie zostanie spełnione.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego orzekającego brak jest podstaw prawnych, aby zachowanie pozwanych polegające na dokonywaniu wpłat na rzecz powódki do sierpnia 2015 r. uznać za przejaw tzw. niewłaściwego uznania długu z tytułu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. Pozwane dokonując wpłat świadczyły w przekonaniu istnienia ważnej umowy kredytu, co najwyżej mogłoby to doprowadzić do uznania, że poprzez wpłaty pozwane uznawały roszczenie powódki z tytułu umowy kredytu. Na pewno dokonując wpłat pozwane nie uznawały roszczenia powódki z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia – brak jest ku temu jakichkolwiek dowodów. Uznanie niewłaściwe nie jest skuteczne w odniesieniu do zobowiązania, które było nieważne lub też zobowiązania, które nigdy nie powstało. Pozwane dokonując wpłat rat kredytu co najwyżej mogły uznawać roszczenie powódki z tytułu umowy kredytu, przy przyjęciu jednak, że zobowiązanie z tytułu umowy kredytu było skuteczne, a w niniejszej sprawie, co wskazano wyżej, do skutecznego powstania zobowiązania z tytułu umowy kredytu nie doszło. Sama wpłata dłużnika na rzecz wierzyciela nie stanowi o tym, że dłużnik uznaje tym samym roszczenie wierzyciela z

jakiegokolwiek możliwego do rozważenia tytułu. Również zachowanie samej powódki świadczy o tym, że nie uznawała ona wpłat pozwanych za przejaw tzw. niewłaściwego uznania długu z tytułu nienależnego świadczenia.

W konkluzji Sąd I instancji uznał, że wpłaty pozwanych z tytułu rat kredytu nie stanowiły tzw. uznania niewłaściwego długu w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i nie doprowadziły one do przerwania biegu przedawnienia. W konsekwencji z powodów wskazanych wcześniej, przy uznaniu, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, powództwo podlegało oddaleniu w punkcie I wyroku.

Sąd orzekający nie podzielił zarzutu powódki jakoby podniesienie przez pozwane zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego powód poprzez podniesienie tego zarzutu względem pozwanych próbuje usprawiedliwić swoją bierność w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie. Żadne racjonalne przesłanki nie usprawiedliwiają opóźnionego działania powódki w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, również nie zaistniały żadne okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że pozwane podnosząc zarzut przedawnienia działają z naruszeniem art. 5 k.c. Sąd miał na uwadze, iż podniesienie zarzutu przedawnienia w istocie stanowi wykonanie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 117 § 2 k.c. Uznanie, że skorzystanie z tego prawa stanowi jego nadużycie (art. 5 k.c.), może mieć zatem charakter wyjątkowy, uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Powód podnosząc zarzut nadużycia prawa przez pozwane powinien zatem wykazać, iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby. Podkreślono, iż powód w niniejszym postępowaniu nie wskazywał na żadne przyczyny, dla których pozew w niniejszej sprawie nie został wniesiony przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu I instancji powód przy zachowaniu należytej staranności i dbałości o swoje interesy mógł bez problemu wytoczyć powództwo przed upływem terminu przedawnienia. Ponadto zdaniem Sądu nie można również dopatrzeć się w stanie sprawy okoliczności świadczących o nadużyciu prawa leżących po stronie pozwanych, to znaczy, że to działania pozwanych spowodowały opóźnienie we wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie. W powołaniu powyższej argumentacji stwierdzono, że podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie nie stanowiło nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

W powołaniu powyższej argumentacji zarówno żądanie zasadnicze, jak i roszczenia ewentualne jako nieuzasadnione podlegały oddaleniu.

W punkcie II i III wyroku orzeczono w przedmiocie kosztów procesu na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Każdemu z pozwanych należały się osobno koszty procesu sprowadzające się do wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata, mimo że pozwanych reprezentował ten sam pełnomocnik, ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. Dodatkowo na rzecz pozwanej K. K. zasądzono kwotę 17 zł tytułem uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana E. K. nie wykazała, aby uiściła opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zatem w stosunku do tej pozwanej brak było podstaw do uwzględnienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd nie stwierdził podstaw do zwielokrotnienia stawki wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych, o co wnosiła strona pozwana.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powódka przy wniesieniu pozwu uiściła opłatę od pozwu w wysokości 250 zł, uzasadniając to treścią art. 13 ust. 1 a w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W odniesieniu do roszczeń banków od dnia 15 kwietnia 2016 r. do określenia wysokości opłaty od pozwu znajduje zastosowanie art. 13 ust. 1 ww. ustawy, a więc opłata od pozwu powinna wynieść co do zasady 5 % wartości przedmiotu sporu, co stanowi kwotę 44.687 zł. Powódka w konsekwencji uiściła opłatę od pozwu w wysokości 250 zł, zatem brakująca opłata od pozwu w niniejszej sprawie to kwota 44.437 zł. Brakującą opłatę od pozwu stosownie do wyniku sprawy powinna ponieść powódka jako przegrywająca sprawę. To spowodowało w punkcie IV wyroku nakazanie pobrania od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na podstawie art.

98 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kwoty 44.437 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wniosła powódka, zarzucając rozstrzygnięciu Sądu I instancji:

1) poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku na skutek wadliwej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), na skutek czego Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że nie doszło do ustalenia przez strony istotnych elementów umowy kredytu zawartej przez strony,

2) naruszenie art. 65 k.c. poprzez niezastosowanie wskazanych w tym przepisie reguł interpretacyjnych i poprzestanie na konstatacji o braku zgodnych oświadczeń woli co do istotnych elementów umowy kredytu zawartej przez strony,

3) naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że dla skuteczności zawarcia umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim w 2008r. konieczne było ustalenie przez strony również zasad, po jakich miałyby następować przeliczenie świadczeń stron wyrażonych w walucie obcej,

4) naruszenie art. 56 w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż w razie niezgodnienia przez strony zasad, po jakich miałyby następować przeliczenie świadczeń stron wyrażonych w walucie obcej takie zasady, z mocy powołanych przepisów kształtowane są przez obowiązujące w tej mierze zwyczaje,

- a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy,

a także naruszenie:

5) art. 120 § 1 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie powódki o zwrot nienależnego świadczenia powstało już w momencie jego spełnienia przez powódkę na rzecz pozwanych, w sytuacji gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy najwcześniejszym możliwym termin do wezwania powódki do zwrotu świadczenia, był moment kiedy odpadła podstawa świadczenia, tj. data wydania wyroku w przedmiotowej sprawie, w którym to wyroku Sąd uznał, że strony nie zawarły skutecznie umowy kredyt, ewentualnie momentem tym może być zaprzestanie przez pozwane spłaty zaciągniętego kredytu, co miało miejsce w sierpniu 2015 r.

6) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia pomimo tego, iż pozwane na skutek dokonywanych spłat swojego zobowiązania kredytowego, jak również w związku ze składanymi wnioskami o restrukturyzację zadłużenia z tytułu zaciągniętego zobowiązania kredytowego, uznały roszczenie powódki o zwrot otrzymanego od powódki kredytu. Powód ma jedno zobowiązanie o zapłatę względem pozwanych, które to zobowiązanie pozwane uznały. W ocenie powódki, nie ma żadnego wpływu na to uznanie, nie niweczy tego uznania, to na jakiej podstawie będzie opierał powód dochodzenie od pozwanych zwrotu otrzymanych środków z tytułu kredytu. Z punktu widzenia kredytobiorcy, pozwanych w przedmiotowej sprawie, zobowiązanie jest jedno - do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu.

7) naruszenie przepisu art. 5 k.c. poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie pozwane podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powódki z tytułu nienależnego świadczenia, nie nadużyły prawa, w sytuacji gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym niezawinione przez powódkę okoliczności, które spowodowały, że powództwo o zwrot nienależnego świadczenia nie zostało wniesione przed upływem terminu przedawnienia, a także działania, postawa pozwanych, w tym postawa pozwanej E. K., która miała świadomość powstałego błędu przy zawarciu umowy kredytu w postaci załączonego niewłaściwego formularza umowy kredytu - część ogólna i nie chciała m.in. z tego powodu podpisać umowy ugody w sprawie roszczenia z umowy kredytu, gdyż nie chciała aby w ten sposób doszło do zniwelowania tego błędu, a tym samym wykorzystwała zaistniały błąd aby móc uchylić się od obowiązku zwrotu otrzymanej kwoty kredytu, przemawiają za uznaniem, iż doszło do nadużycia prawa przez pozwane.

Z uwagi na powyższe powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, celem rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji w odniesieniu do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych powódka zwróciła uwagę na fakt zmarginalizowania przez Sąd Okręgowy znaczenia zeznań świadków oraz twierdzeń pozwanej E. K., jakie padły na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. Tymczasem właśnie one powinny posłużyć Sądowi Okręgowemu do zrekonstruowania tego, na jakich warunkach pozwane otrzymały kredyt. Osoby te przedstawiły spójny obraz, między innymi tego, w jaki sposób kształtowała się treść standardowej umowy kredytu denominowanego w CHF, także w zakresie, który rzekomo nie został przez strony uzgodniony. Sąd Okręgowy nie ustalił, chociaż zeznania świadków dawały ku temu podstawę, w jaki sposób kształtowały się zasady przeliczania wpłat w PLN na poczet rat w CHF. Nadto w ustaleniach poczynionych przez Sąd Okręgowy brak konstatacji, że umowy kredytów hipotecznych, w tym kredytów denominowanych w CHF zawierane były w oparciu o wzory obowiązujące u powódki. Niewątpliwie również Sąd Okręgowy zmarginalizował znaczenie faktu zatrudnienia pozwanej E. K. u powódki przez okres niemal 13 lat, z czego przez znaczny okres czasu i niewątpliwie także w dacie zawierania Umowy - na stanowisku doradcy kredytowego I i II stopnia, zajmującego się udzielaniem kredytów hipotecznych. W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy zignorował okoliczność, iż przez cały okres obowiązywania Umowy pozwane otrzymywały od powódki Zawiadomienia o wysokości rat kredytu. Pozwana E. K. miała świadomość w jaki sposób u powódki odbywało się takie przewalutowanie. W ocenie skarżącej błędna jest konstatacja Sądu Okręgowego, jakoby nie można było ustalić kursu, po jakim nastąpiła wypłata i spłaty kredytu udzielonego pozwanym na podstawie Umowy. Okolicznością bezsporną jest, iż w dniu uruchomienia środków pozwane otrzymały kwotę 503.283,94 PLN. Oznacza to, że przewalutowanie nastąpiło po kursie 2,0917 PLN/CHF, a więc po kursie kupna dewiz określonym w Tabeli kursów powódki. Bezsporny w sprawie jest wpływ w dniu 3 listopada 2008 r. na rachunek kredytu nr (...) kwoty 407,96 CHF z rachunku pozwanej E. K. nr (...) (dalej: „Rachunek (...) ...”). Z zestawienia operacji na Rachunku (...) ... wynika zasilenie Rachunku (...) ... kwotą 407,96 CHF na podstawie dyspozycji przelewu na ten rachunek z Rachunku (...) ... kwoty 1.000 PLN., co oznacza, że w dniu 3 listopada 2008 r. nastąpiło przeliczenie kwoty 1.000 PLN na CHF po kursie 2,4512 PLN/CHF, będącym kursem sprzedaży dewiz powódki wynikającym z Tabeli kursów.

W dalszej części apelacji szczegółowo uzasadniono zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

W odpowiedzi na apelację pozwane wniosły o oddalenie wniosków dowodowych zgłaszanych przez powódki w apelacji, oddalenie apelacji w stosunku do obydwu pozwanych w całości, zasądzenie na rzecz pozwanej E. K. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję oraz zasądzenie na rzecz pozwanej K. K. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna o tyle, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że obecnie sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji. Oznacza to, że w pierwszej kolejności sąd drugiej instancji powinien dokonać zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji (orzec reformatoryjnie), a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (orzec kasatoryjnie). W doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się przy tym uwagę na związane z wydaniem przez Sąd drugiej instancji wyroku reformatoryjnego ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293). Jednakże

z przyczyn wskazanych wyżej w niniejszej sprawie nie było możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w przedstawionym wyżej przepisie dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (sygn. akt I CKN 804/97, Lex 151644) wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń, to znaczy zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 896/98, wyroku z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 897/98, OSNC 1999/1/22, w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II CZ 141/12, LEX nr 1288649). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (sygn. akt II UKN 589/98, OSNP 2000/12/483) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 listopada 2012 r. (sygn. akt III SZ 3/12, LEX nr 1232797) w sposób syntetyczny wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nierozpoznanie istoty sprawy jest wadą postępowania, którą Sąd Odwoławczy obowiązany jest badać z urzędu w ramach dokonywania kontroli orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym. Możliwość uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania istnieje wtedy, gdy stwierdzone są takie wady postępowania, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Dopiero, gdy brak jest możliwości zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy może wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji wynika z wadliwej subsumcji stanu faktycznego do normy art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., a polegającej na uznaniu, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem 1 grudnia 2008 r. A także z niezastosowania w sprawie art. 5 k.c. w kontekście podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Wskutek wskazanego naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy wadliwie ograniczył przeprowadzone postępowanie dowodowe jedynie do ustalenia faktów związanych z ewentualnym zawarciem umowy kredytu. Przy czym odniesienie się do poszczególnych przyczyn uchylenia wyroku Sądu Okręgowego zostanie dokonane równoległe przy omawianiu kolejnych płaszczyzn rozstrzygnięcia wraz z wykładnią poszczególnych przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do żądania zasadniczego trafnie Sąd Okręgowy konstatuje, iż powód nie wykazał faktu zawarcia z pozwanymi umowy kredytu, a co za tym idzie – powstania zobowiązania kredytobiorców. W sporach cywilnych, w których bank dochodzi świadczenia od kredytobiorcy lub osoby zobowiązanej do wykonania umowy kredytowej za kredytobiorcę, konieczne jest więc w pierwszej kolejności wykazanie faktu zawarcia umowy kredytowej. Skoro jest to okoliczność, której zaistnienie powoduje powstanie wierzytelności banku, to w myśl zasady unormowanej w art. 6

k.c., to na banku ciąży obowiązek udowodnienia w procesie cywilnym, że został formalnie udzielony kredyt, gdyż to bank z tego faktu wywodzi dla siebie skutki prawne.

Tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2008 r.; dalej Pr. bank.) wymienia essentialia negotii umowy kredytu. Z przepisu tego jasno wynika, że kredytem jest taka umowa, na podstawie której bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie zaś do treści ust. 2 cytowanego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Tak przykładowo wymienione postanowienia umowy kredytu, z woli ustawodawcy powinny się znaleźć w jej treści, stanowią więc essentialia negotii umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., II CSK 150/08, Lex nr 512038). Sąd odwoławczy dostrzega przy tym, że w orzecznictwie oraz doktrynie problem obligatoryjnych postanowień umowy kredytu jest przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia objęte dyspozycją art. 69 ust. 2 Pr. bank., w szczególności dotyczące zasad spłaty kredytu – w tym wysokość rat kredytu i sposób ich obliczania – stanowią elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, a zatem takie, bez uzgodnienia których nie dochodzi do skutecznego zawarcia umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, Lex nr 77076).

Apelujący kwestionując wskazany pogląd prawny nie przywołuje żadnej argumentacji popierającej postawioną przez siebie tezę. Ogranicza się jedynie do niczym nieuzasadnionej polemiki z poglądem wyrażonym przez Sąd Okręgowy. Tym samym już tylko z tego względu stanowisko to nie poddaje się jakiegokolwiek kontroli Sądu Apelacyjnego. Niezależnie od powyższego powodowi umyka, że to prawo kredytobiorcy do pełnej wiedzy o zakresie jego praw i obowiązków określonych w umowie wymusza uwzględnienie w umowie kredytowej elementów określonych w przepisie art. 69 ust. 2 pkt 4 Pr. bank. Niewątpliwie kredytobiorca ma prawo do przejrzystej, kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawach mających istotne znaczenie dla zabezpieczenia jego interesu prawnego w warunkach masowości obrotu prawnego i wielości ofert na rynku, które nie zawsze posługują się prawdziwymi i pełnymi informacjami i niekiedy wprowadzają w błąd lub w sposób ukryty godzą w indywidualny i zbiorowy interes konsumentów.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nadaje to przepisowi art. 69 ust. 2 Pr. bank. charakter normatywny obligatoryjnego nakazu zamieszczenia w umowie wszystkich istotnych postanowień umownych, które z woli ustawodawcy gwarantują kredytobiorcy prawo do wiedzy o zakresie jego praw i obowiązków określonych bezpośrednio w dokumencie umowy kredytowej, co uzyskuje się zarówno przez łatwość bezpośredniego dostępu do istotnych informacji kredytowych, jak i możliwość ich porównania na etapie kontraktowania z konkurencyjnymi ofertami innych kredytodawców. Podobny pogląd wyraził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 czerwca 2006 r. (III SK 7/06, Lex nr 278545). Wprawdzie orzeczenie to wydano na gruncie odmiennego stanu faktycznego, bowiem dokonano w nim wykładni przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, jednakże dostrzec należy, że konstrukcje przepisów art. 4 ust. 2 teże ustawy oraz art. 69 ust. 2 Pr. bank. są do siebie zbliżone, co pozwala odpowiednio przyjąć, że przepis art. 69 ust. 2 Pr. bank. także określa essentialia negotii umowy kredytu (tym bardziej, że pozwane zamierzając zawrzeć z powodem umowę kredytu także działały jako konsumenci).

Zatem brak zawarcia w umowie kredytu postanowień dotyczących zasad i terminu spłaty kredytu (w szczególności brak określenia kursu waluty obcej, po którym powód miał przeliczać dokonywane wpłaty przez pozwanych w złotych

polskich na franka szwajcarskiego) musi skutkować uznaniem, że umowa kredytu pomiędzy stronami w rzeczywistości nie została zawarta. Podkreślić przy tym należy, że wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji powód nie zdołał w toku postępowania wykazać konkretnych warunków umowy dotyczących zasad i terminu spłaty kredytu. Przede wszystkim faktów tych nie sposób ustalić na podstawie zeznań świadków A. K. (1), A. B., R. M., E. Z., czy wreszcie zeznań samej pozwanej. Strona powodowa zdaje się pomijać, że z zeznań tych oczywiście wynika spójny obraz tego w jaki sposób w określonym okresie kształtowała się treść standardowej umowy kredytu denominowanego w CHF. Jednakże z zeznań tych w żadnej mierze nie wynika, że właśnie takie standardowe postanowienia zostały także uzgodnione przez strony niniejszego procesu i że na mocy zgodnej woli stron takie postanowienia uznano za łączące strony. Nie można apriorycznie założyć, że skoro stałą praktyką banku (choć i ta nie została przez powoda wykazana) było zamieszczanie określonych postanowień w umowach kredytu denominowanego w CHF, to z całą pewnością (czy chociażby z dużym prawdopodobieństwem) postanowienia takie zostały umieszczone w umowie, którą zawrzeć miały strony procesu. Na takie wnioskowanie - oparte o regułę implikacji - nie pozwala ani zgromadzony materiał dowodowy, ani też zasady logiki.

Nie ma racji skarżący, także gdy wskazuje, że postanowienia umowy kredytu w zakresie odnoszącym się do zasad i terminu spłaty kredytu, nawet jeśli nie wynikają z treści samej umowy, to wynikają z istniejących zwyczajów. Zaznaczenia wymaga, że pojęcie zwyczaju nie zostało zdefiniowane w ustawie, jednak w literaturze przedmiotu pojęciem tych określa się powszechnie stosowaną w danym okresie, środowisku i stosunkach praktykę pewnego zachowania się. Istniejący zwyczaj uzyskuje znaczenie normatywne wówczas, gdy powołują się na niego przepisy prawa (między innymi art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 354 k.c.). W poglądach nauki panuje zgoda co do tego, że nie może on być utożsamiany z prawem zwyczajowym i nie stanowi on źródła prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 r., III CKN 357/98, Lex nr 528168). Zatem skoro zwyczaj nie jest źródłem prawa to tym samym nie może samoistnie stanowić podstawy do ustalania jakichkolwiek postanowień umownych, co zdaje się zapominać skarżący. Oczywiście jest, że zwyczaj może, a nawet powinien (stosownie do treści art. 65 k.c.) stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować w szczególności gdy chodzi o essentialia negotii umowy.

W ocenie Sądu odwoławczego omawiany zarzut nie podważa skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości jest on w stosunku do nich wyłącznie polemiczny, będący wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność argumentacji powoda wskazanej w uzasadnieniu apelacji. Nie sposób bowiem podzielić stanowiska powoda, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że strony niniejszego postępowania jasno określiły postanowienia dotyczące zasad i terminu spłaty kredytu. Strona powodowa w omawianym zakresie nie sprostowała obowiązkom wynikającym z normy art. 6 k.c. Zauważyć bowiem należy, że (...) S.A. z siedzibą w W. nie podjął żadnej innej inicjatywy dowodowej w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. Zaś obowiązujące reguły procesowe, w szczególności art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., nakazują stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Apelujący zapomina, że postępowanie dowodowe służy przecież weryfikacji prawdziwości twierdzeń stron o faktach. W konsekwencji, sformułowanie określonych twierdzeń przez strony musi wyprzedzać przeprowadzenia postępowania dowodowego. Powód nie dochował powyższych obowiązków w zakresie dowodzenia, co nie pozwala czynić ustaleń dotyczących przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu.

W konsekwencji słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala ustalić: po pierwsze kursu franka szwajcarskiego, według którego przeliczono kwotę kredytu na złoty polski i wypłacono pozwanym kwotę kredytu w złotych polskich, po drugie kursu franka szwajcarskiego, według którego miano przeliczać wpłaty pozwanych na każdą ratę kredytu. Trafna jest także konstatacja, że brak określenia kursu waluty obcej w datach wymagalności poszczególnych rat kredytu nie pozwala na określenie wysokości poszczególnych rat kredytu, a także ustalenie czy pozwane prawidłowo spłacały kredyt i czy zaistniały podstawy do jego wypowiedzenia. Tym samym zgodzić się należy z Sądem meriti, że w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy nie sposób przyjąć, że strony procesu skutecznie zawarły umowę o kredyt.

Niezrozumiała jest także supozycja skarżącego jakoby w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia art. 65 k.c. w szczególności w świetle ustaleń, że nie doszło do skutecznego nawiązania stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami. Oczywistym jawi się wniosek, że skoro strony niniejszego postępowania nie zawarły skutecznie umowy o kredyt to irrelevantnym jest dokonywanie wykładni oświadczeń woli tejże umowy. Wyczerpując jednak argumentację wskazać należy, że prawidłowa wykładnia umowy powinna - zgodnie z art. 65 § 2 k.c. - uwzględniać w pierwszym rzędzie badanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Zatem rozważania Sądu Okręgowego ograniczające się do badania zgodnych oświadczeń woli jest w pełni prawidłowe. W okolicznościach niniejszej sprawy nieracjonalnym jest dokonywanie oceny oświadczeń woli w odwołaniu do zasad współżycia społecznego czy też ustalonych zwyczajów (co nakazuje norma art. 65 § 1 k.c.).

Przechodząc do oceny żądania ewentualnego sprowadzającego się do zwrotu kwoty kredytu tak jakby powódka udzieliła pozwanym kredytu złotówkowego w wysokości 503.283 zł 94 gr oprocentowanego sumą zmiennej stawki WIBOR 3M oraz marży na warunkach określonych w umowie kredytu z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez pozwaną, dostrzec należy, że apelujący w wywiedzionym środku zaskarżenia w żadnej mierze nie odnosi się do tegoż żądania, nie podnosi względem niego żadnych konkretnych zarzutów. Przy czym zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że prezentowana przez stronę powodowa argumentacja i podstawa faktyczna roszczenia ewentualnego jest całkowicie nieuzasadniona w kontekście postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie. Istotnie z dowodów w postaci z dokumentów (w szczególności z umowy kredytu), z zeznań świadków i z przesłuchania pozwanej nie wynika, aby strony zawarły umowę kredytu w walucie polskiej oprocentowanego sumą zmiennej stawki WIBOR 3M oraz z uwzględnieniem marży na warunkach określonych w umowie kredytu. Co zaś najistotniejsze w postępowaniu rozpoznawczym sam powód nie podnosił, że zamiarem stron było zawarcie takiej umowy.

Zgromadzony materiał procesowy nie pozwala konstruować wniosku, że strony zawarły umowę kredytu złotówkowego na warunkach wskazanych w treści umowy kredytu z dnia 1 października 2008 r. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym sama okoliczność, że pozwane podniosły w jednym z zarzutów, że powódka udzieliła kredytu złotówkowego, bo otrzymały fizycznie kwotę kredytu w złotych polskich i spłacały kredyt w złotych polskich, nie stanowi wystarczającej podstawy, aby czynić wnioski co do skutecznego zawarcia umowy kredytu złotówkowego. Sam powód w toku postępowania kwestionował aby takie były ustalenia stron co do umowy kredytu.

W implikacji Sąd odwoławczy przyjął, że powód nie wykazał aby strony zawarły skutecznie umowę kredytu złotówkowego - w walucie polskiej oprocentowanego sumą zmiennej stawki WIBOR 3M oraz z uwzględnieniem marży na warunkach określonych w umowie kredytu. Natomiast to rzeczą powoda, stosownie do dyspozycji art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., było zaoferowanie dowodów, umożliwiających ustalenie faktów, w oparciu o które konstruowane były dochodzone pozwem roszczenie. Skoro zaś poprzestał w tym zakresie wyłącznie na własnych twierdzeniach, na podstawie których pozytywnego dla niego ustalenia w tym zakresie poczynić nie sposób, to tym samym - w wymiarze materialnoprawnym - obciążają jego skutki określone w art. 6 k.c.

Wobec trafnych rozważań Sądu Okręgowego, że strony procesu nie zawarły skutecznie umowy kredytu w rozumieniu art. 69 Pr. bank., przy jednoczesnym niekwestionowanym ustaleniu, że powód wypłacił pozwanym kwotę kredytu - fizycznie przekazał na ich rzecz kwotę 518.351,53 zł, koniecznym jest rozważenie czy zaistniała sytuacja spełnienia świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Wskazać zatem należy, że zgodnie z treścią art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązku jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast definicja świadczenia nienależnego została sformułowana w art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczenie powoda - jak słusznie wskazuje Sąd Okręgowy - niewątpliwie miało charakter świadczenia nienależnego. Powód bowiem świadomie dokonał na rzecz pozwanych przysporzenia majątkowego nie będąc do tego zobowiązany

ani z mocy umowy, ani ustawy, ani innego zdarzenia prawnego. Pozwane w toku procesu nie wskazały na jakąkolwiek przyczynę dokonanego przysporzenia, usiłując przerzucić obowiązek wykazania takiej podstawy przez powoda.

Wobec podniesienia zarzutu przedawnienia w kontekście nienależnego świadczenia wskazania wymaga, że nie jest poddane w wątpliwość, że w rozpatrywanej sprawie termin przedawnienia roszczeń wynosi trzy lata (art. 118 k.c.). Istota sporu sprowadza się do ustalenia początku biegu przedawnienia. Początek ten określa art. 120 § 1 k.c., stanowiąc że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W rozpatrywanej sprawie chodzi właśnie o taką sytuację, w której początek biegu terminu przedawnienia zależy od podjęcia czynności przez uprawnionego. Treść tego przepisu oznacza, że przedawnienie może rozpocząć bieg, mimo że świadczenie nie jest jeszcze wymagalne. Nie znaczy to z kolei, aby bieg ten rozpoczynał się wraz z zawarciem umowy. Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależy będzie od szeregu okoliczności, zwłaszcza od rodzaju świadczenia. Nie może więc być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Oznacza to w szczególności, że w okolicznościach, o których mowa w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty zawarcia umowy najkrótszego czasu, jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi dla dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania oraz czasu, jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie wykonując to zobowiązanie. Jest to więc czas, który da się ocenić obiektywnie, jako właściwy dla wierzyciela i dłużnika, nie wynika on z rzeczywistych zachowań wierzyciela, np. zbyt wczesnego lub zbyt późnego wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., II CSK 625/08, Lex nr 520070). Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129).

W okolicznościach niniejszej sprawy błędnie Sąd Okręgowy przyjął, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem 1 grudnia 2008 r. Zdaniem Sądu drugiej instancji niedostateczną wartość przyznano ustaleniom, zgodnie z którymi w dniu 20 sierpnia 2015 r. pozwane dokonały ostatniej spłaty nienależnego świadczenia. Pożądanym jest przyjęcie, że to wraz z zaplaceniem ostatniej raty (a mianowicie w dniu 20 sierpnia 2015 r.) określona została wysokość roszczenia, którego można było dochodzić. Ta zatem data winna zostać przyjęta za początek biegu terminu przedawnienia, jako data czynności, o której mowa w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. w zw. z art. 405 k.c. i postać bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest świadczenie bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). Można zatem stwierdzić w podsumowaniu, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty (art. 120 § 1 zdanie drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c.).

Wbrew wywodom przedstawionym przez Sąd Okręgowy zgłoszenie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia jako postaci bezpodstawnego wzbogacenia, co nastąpiło na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. i dalej pismem z dnia 2 maja 2017 r., wniesionym do Sądu w dniu 2 maja 2017 r., nie nastąpiło po upływie terminu przedawnienia, co już czyni podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia niezasadnym. Niemniej jednak nawet jeśli przyjąć za Sądem pierwszej instancji, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z dniem 1 grudnia 2008 r. to w ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie przez pozwane zarzutu przedawnienia, wbrew odmiennej konstatacji Sądu Okręgowego, stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Należy bowiem podzielić pogląd wyrażany w orzecznictwie, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c., tj. nosi znamiona nadużycia prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, Lex nr 1228361; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN

604/00, Lex nr 49120). Przyjęcie przez sąd sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, Lex nr 1168892). Znaczenie ma również charakter dochodzonego roszczenia, a także to, czy w okresie biegu przedawnienia istniała z uwagi na niejasność stanu prawnego określona, ukształtowana praktyka rozstrzygania tego rodzaju roszczeń przez organy stosujące prawo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 16/11, Lex nr 1111006).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Zwrócić bowiem należy uwagę, że pozwane – tak samo jak powód – miały obowiązek wnikliwego zapoznania się z treścią umowy kredytu, czego jednak nie uczyniły. Dlatego też nie sposób wyłącznie stronę pozwaną obciążać konsekwencjami podpisania dokumentu, który nie wywarł żadnych skutków w sferze materialnoprawnej. Niewątpliwie powód w następstwie wykonania świadczenia nienależnego przekazał na rzecz pozwanych uprzednio umówioną kwotę, którą to pozwane systematycznie – aż do dnia 20 sierpnia 2015 r. – spłacały.

Reasumując całość wywodów Sądu Apelacyjnego wskazać należy, że argumentacja obu stron procesu w kontekście bezpodstawnego wzbogacenia ponownie powinna być przedmiotem dowodu. Przy czym Sąd Okręgowy rozpoznając ponownie sprawę winien rozważyć, które ze zgłoszonych wniosków dowodowych zasługują na uwzględnienie w przedstawionym przez Sąd Apelacyjny kontekście normatywnym powództwa. Istotnym jest rozważenie okoliczności, które mają być wykazane poszczególnymi dowodami, przy czym Sąd Okręgowy winien samodzielnie rozważyć czy, a jeśli tak to które dowody faktycznie są przydatne i zmierzają do wykazania wzajemnych relacji pomiędzy stronami z punktu widzenia normy art. 410 § 2 k.c. a także roszczenia o odsetki, które dotychczas zostało w całości pominięte przez Sąd Okręgowy. W kontekście roszczenia o odsetki koniecznym jest także uwzględnienie faktu dokonywania wpłat przez pozwane, w tym rozważenie jaki skutek wywierało na wymagalność roszczenia.

Uwzględniając powyższe rozważania za przedwczesne należy uznać zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem prawidłowa ocena materiału procesowego wymaga jego kompletności. Skoro zaś materiał dowodowy nie został zgromadzony dla oceny ziszczenia się przesłanki „nienależnego świadczenia”, a jedynie w kontekście istnienia umowy kredytu pomiędzy stronami to uznać należy, że materiał ten nie został zgromadzony prawidłowo. Podkreślić przy tym należy, że decyzję o zasadności uwzględnienia poszczególnych wniosków dowodowych pozostawia się Sądowi pierwszej instancji.

Analogicznie odnieść się należy do szczegółowych kwestii ujmowanych przez skarżącego w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego. Dopiero prawidłowe przedstawienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uzasadnia ocenę poprawności dokonywania procesu subsumpcji. Na obecnym etapie postępowania odnoszenie się do poszczególnych kwestii poza zakresem wskazanym powyżej odbywałoby się z niedopuszczalną antycypacją wyników postępowania dowodowego.

Obecny stan sprawy wymaga więc ponownego przeanalizowania poszczególnych dowodów, również tych nieuwzględnionych przez Sąd Okręgowy, ale formalnie nie oddalonych w kontekście rozważenia, które z nich w istocie zmierzają do wykazania faktów istotnych dla zastosowania normy art. 410 k.c. Koniecznym zatem jest dokonanie oceny materiału dowodowego w kontekście normy art. 233 § 1 k.p.c. oraz oceny prawnej powództwa w tych aspektach, które Sąd pierwszej instancji błędnie uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na koniec, już jedynie marginalnie, jednak wyczerpując kwestie związane z biegiem przedawnienia wskazać należy, że chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 123 k.c. w kontekście niewłaściwego uznania długu przez pozwane. Wskazać należy, że zgodnie z dyspozycją art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia

lub zabezpieczenia roszczenia; przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; przez wszczęcie mediacji. Przy czym w myśl art. 124 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (§1). Natomiast w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (§ 2).

Podzielić należy przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, że trudno uznać aby spłaty pozwanych stanowiły tzw. uznanie niewłaściwe długu. Wspomnieć bowiem należy, że uznanie roszczenia stanowi czynność prawną, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie lub zabezpieczenie. Uznanie jest więc przejawem lojalności dłużnika w stosunku do wierzyciela i zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów. Natomiast uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Do uznania roszczenia może dojść nie tylko formalnie czyli niejako wprost, ale również poprzez każde zachowanie dłużnika przyznające obowiązek świadczenia. Takie uznanie długu, nazywane niewłaściwym, jest oświadczeniem wiedzy. Nie musi towarzyszyć mu zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych, a wynika ono z każdego zachowania zobowiązanego, które świadczy o jego świadomości bycia dłużnikiem i uzasadnia przekonanie wierzyciela kierującego się powszechnie przyjętymi regułami znaczeniowymi o woli dobrowolnego spełnienia przez dłużnika świadczenia. Skoro uznanie może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, to oczywistym jest, że nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia. Przyjmuje się, że do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez takie zachowanie się zobowiązanego, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu. Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 492/04, Lex nr 177275; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 lutego 2017 r., V ACa 374/16, Lex nr 2237374). W kontekście powyższych teoretycznych rozważań Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że wpłaty określonych kwot dokonywane przez pozwane mogły stanowić w istocie wyłącznie uznanie długu z tytułu umowy kredytu, nie zaś bezpodstawnego wzbogacenia. Zgromadzony materiał procesowy nie pozwala na przyjęcie, że pozwane miały wiedzę w zakresie istnienia wierzytelności powoda (w rzeczywistym jej znaczeniu). W świetle powyższego nie może budzić wątpliwości, że pozwane nie miały wiedzy o ciężącym na nich obowiązku zapłaty długu z tytułu nienależnego świadczenia. W konstatacji przyjąć należy, że w niniejszej sprawie nie doszło do uznania długu przez pozwane czego skutkiem jest brak przerwy biegu przedawnienia. Przy czym okoliczność ta pozostaje bez wpływu na wynik postępowania apelacyjnego.

Reasumując rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy winien rozważyć o zasadności przeprowadzenia dotychczas pominiętych wniosków dowodowych obu stron postępowania mając na względzie przedstawiony przez Sąd Apelacyjny pogląd dotyczący wykładni normy art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., a także art. 410 k.c. Bowiem skoro Sąd pierwszej instancji rozstrzygając niniejszą sprawę jako podstawę prawną powództwa wskazał w zasadzie wyłącznie art. 69 Pr. bank., jednocześnie błędnie uznając roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia za przedawnione, tym samym nie rozpoznał istoty sprawy. Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

SSA H. Zarzeczna SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska